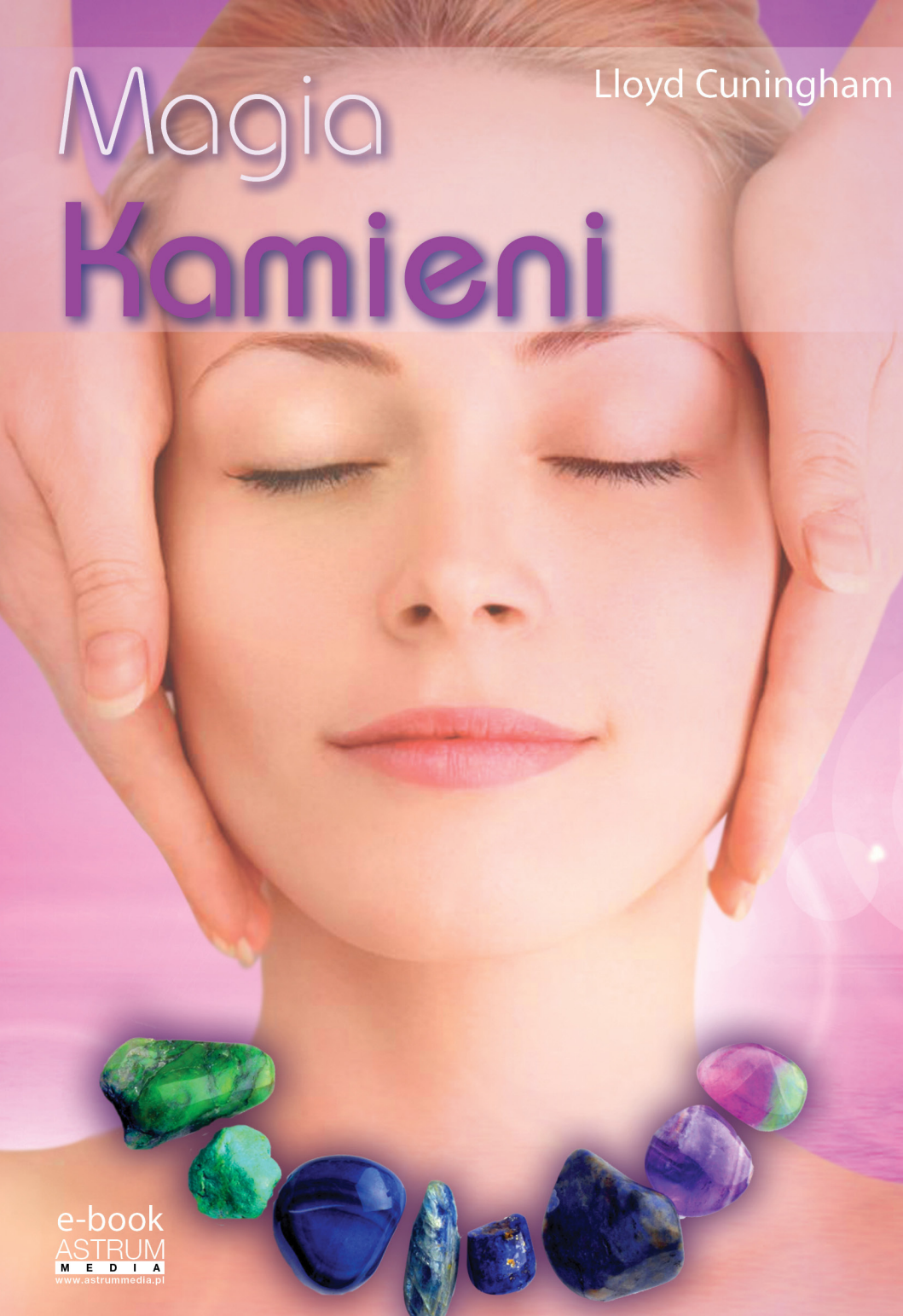
Magia Kamieni

Lloyd Cuningham



e-book
ASTRUM
MEDIA
www.astrummedia.pl

Magia Kamieni

Lloyd Cuningham

Magia Kamieni

e-book
ASTRUM
MEDIA
www.astrummedia.pl
WROCŁAW

© Copyright by Wydawnictwo ASTRUM Sp. z o.o.

Wszelkie prawa zastrzeżone

Redakcja
Jolanta Tkaczyk

Redakcja techniczna
Elżbieta Bursztynowicz

Projekt okładki
Natalia Kowalska

*Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana,
w jakiejkolwiek formie i w jakikolwiek sposób,
włącznie z fotokopiowaniem, nagrywaniem na taśmy lub przy użyciu
innych systemów, bez pisemnej zgody wydawcy*
(art. 116, 117 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych
z dn. 4.02.1994 r.)

Zamówienia na książki można składać na kartach pocztowych
lub przez Internetową Księgarnię Wysyłkową
www.wydawnictwo-astrum.pl

Zapraszamy do zakupu naszych książek, multimediów,
słuchowisk, poezji śpiewanej w formie e-booków i e-audiobooków
na platformach cyfrowych

Wydawnictwo ASTRUM Sp. z o.o.
50-374 Wrocław, ul. Norwida 19/6
e-mail: handlowy@astrum.wroc.pl

ISBN 978-83-64786-17-4

W czym tkwi magia kamieni szlachetnych?

Czy to prawda, że kamienie noszone w odpowiednich miejscach na ciele mogą leczyć choroby? Po co kiedyś wrzucano do beczek z winem kamienie szlachetne? Czy dzisiaj też się to praktykuje? Jak smakuje wywar z kamieni? Skąd pochodzą pierwsze klejnoty? Czy święty Graal to kielich z kamienia szlachetnego? W czym tkwi potęga i magia kamieni szlachetnych? Istnieją niezliczone mity, w których można szukać odpowiedzi na te pytania. My będziemy to robić, zabierając czytelników w podróż poprzez wieki, opowieści i legendy, jak i odwołując się do badań.

Skąd się bierze ich potęga?

Skąd się wzięły klejnoty, dokładnie nie wiadomo. Może zostały podarowane człowiekowi przez Matkę Ziemię, Boga, kosmos, starożytnych bogów? Od zawsze były powodem do dumy. Dawały właścicielowi bogactwo, siłę i władzę wiążącą się z panowaniem nad rzeczywistością. Od zawsze też szły w parze z przemocą, wojnami, okupem, rywalizacją. U ludzi przywiązanych do ich posiadania budziły skrajne uczucia i stawały się częścią ich życia. Te skrajne uczucia ludzi przywiązanych do kamieni szlachetnych sprawiły, że stały się one częścią życia człowieka bogatego (forma zapłaty), chorego (wierzymy w ich uzdrawiającą moc), nieszczęśliwego (wierzymy, że przynoszą pomyślność), wątpiącego (dają siłę wewnętrzną), zagubionego (przywracają równowagę psychiczną)... niemal każdego. Zatem powodów do ich posiadania od zawsze było naprawdę wiele.

Tajemna moc

Kiedyś uważano, że pierwsze kamienie zostały stworzone przez samego szatana po to, by kusić kobietę ich kolorami i urodą oraz siać zazdrość i niepokój pomiędzy pierwszymi ludźmi. Miały odwracać uwagę od Boga i natury. Osoby,

które straciły najbliższych, pragnąc zdobyć jak największą ilość drogocennych kamieni, podają sobie od wieków tę legendę jako jedyną prawdziwą. Chciwość nadaje im moc.

Inni wierzą, że kamienie to łzy Zeusa – najważniejszego ze starożytnych bogów. Posiadają w sobie jego mityczną siłę i potęgę, pozwalającą władać światem i ludzkimi sercami. Tajemna siła sprawcza to ich moc.

Niezbadana prawda jest taka, że faktycznie posiadają one w sobie jakąś magiczną moc. Różnie rozumianą i wykorzystywaną przez wieki. Fascynującą siłę, której do dziś nie potrafimy się oprzeć, a co ważniejsze, trudno nam ją zrozumieć.

Bogactwo

Istnieją tysiące przykładów na to, że są symbolem bogactwa. Rozpoczynając naszą wędrówkę szlakiem wybranych kamieni, zerknijmy choćby do mitów greckich. Nie sposób nie zauważyć, że zakochany po uszy syn króla Troi, Parys, miał w głowie coś więcej niż tylko afekt do pięknej Heleny. Porywając niewiastę, nie zapomniał o ograbieniu skarbca jej małżonka ze wszystkich klejnotów. Od razu stanął na wygranej pozycji, choćby dlatego, że Menelaos w sekundzie został biedakiem i nie mógł opłacić żołnierzy mających ścigać złodzieja.

Przekupstwo

W starożytnym Rzymie kamienie też miały magiczną moc. Nieposłuszni małżonkowie, którzy przeskrobali coś u swoich żon, wykupywali sobie klejnotami wybawienie. Niejeden majątek został w ten sposób mocno uszczerbiony. Można powiedzieć, że w dobrej wierze – na oczyszczenie sumienia i atmosfery w gnieździe rodzinnym. Zresztą ten zwyczaj panowie często stosują także dzisiaj, przychodząc skruszeni do małżonek z pięknym wisiorkiem, pierścionkiem lub broszką ozdobioną kamieniem szlachetnym. Taki prezent może nie rozwiązuje wszystkich problemów, ale jest to sprawdzony sposób na zmiękczenie serca zagniewanej żony.

Zjednanie serca

Fantazja mężczyzn w tym względzie nie zna granic. Przykładem może być pomysłowa „sałatka" przygotowana przez Filipa II hiszpańskiego dla małżonki. Jak najbardziej dietetyczna, jednak jeszcze bardziej apetyczna. Zielone szmaragdy imitowały liście sałaty, a całość przyprawiona była dodatkowo rubinami i perłami. W tym konkretnym przypadku nie ma zastosowania przysłowie

„Wyrwał się jak Filip z konopi", bo z pewnością stworzenie tego rodzaju dania nie było w żadnym stopniu dziełem przypadku. A żonę Filipa można uznać za wielką szczęściarę. Niejedna niewiasta na jej miejscu gniewałaby się częściej i równie chętnie wybaczała nieznośnemu mężowi. Do dzisiaj przecież pierścionek z błyszczącym kamieniem jest symbolem wiecznej miłości, obietnicą składaną przez mężczyznę podczas zaręczyn.

Sprytna inwestycja

Podarunki dla żon w postaci klejnotów to jednak nie tylko wyraz skruchy i miłości. To także wspaniała inwestycja, która daje zadowolenie zarówno mężowi, jak i żonie. Od wieków możni w ten sposób lokowali swoje pieniądze – na szyjach, dłoniach, sukniach swych ukochanych. W ten właśnie sposób próbowali uciec od płacenia podatków. Nie każdy kamień był przecież dokumentowany, zwłaszcza gdy był własnością żony.

Tego rodzaju sprawą zajął się kiedyś mediolański urząd podatkowy, chcąc dokładnie oszacować wysokość podatku, jaki zamierzał nałożyć na możnych. Pewnego razu posłano urzędników do La Scali, bynajmniej nie po to, by zaznali trochę kultury i rozrywki, ale żeby skrzętnie policzyli klejnoty, którymi obwieszone były wszystkie panie. Zrobili to bardzo dokładnie, co pozwoliło na nałożenie „odpowiedniego" podatku, od którego nie było już żadnej ucieczki.

Kamień lepszy niż mąż

To prawda, że kobiety mają szczególną słabość do obdarowywania miłością kamieni szlachetnych. Od wieków dawały im poczucie bezpieczeństwa, stanowiąc zabezpieczenie materialne. Taka „miska sałaty" czy drogocenna broszka mogły w potrzebie zasilić domową kasę lub zabezpieczyć byt na starość. Niejedna kobieta tak była zakochana w swoich klejnotach, że zapominała o bożym świecie.

Dobrym przykładem jest królowa Elżbieta I, która zgromadziła w swojej kolekcji tysiące ozdób z kamieni szlachetnych, wszystkie ceniła i pragnęła mieć blisko siebie. Dochodziło do tego, że obwieszona ukochaną biżuterią, podczas oficjalnych spotkań (kiedy można było zaszaleć i włożyć na siebie jak najwięcej ozdób) potrzebowała podpórki, by móc wystać kilka godzin podczas defilady czy przemówienia. Ale, jak wiadomo, szalejącej z miłości kobiety nic nie powstrzyma, nawet niewyobrażalny ciężar kamieni wspierany na ukrytej dyskretnie pod suknią drewnianej podpórce.

Lekarz rodzinny

Z biegiem lat siła kamieni ciągle rosła. I nie chodziło już tylko o potęgę, bogactwo i piękno, którymi obdarzały swoich właścicieli. Od samego początku przypisywano im także właściwości lecznicze. Nawet w średniowieczu dodawano sproszkowane kamienie do potraw i napojów, wierząc, że uleczą niektóre choroby. Wiara w ich moc witalizującą i oczyszczającą sprawiła, że do dziś wkłada się je do beczek z winem. Oczywiście trzeba wiedzieć kiedy, jak i przede wszystkim, które kamienie dodać do konkretnego napoju. Tajemnice te są pilnie strzeżone i przekazywane z pokolenia na pokolenie przez właścicieli winnic.

Woda, w której płukano kamienie, użyta do przemywania twarzy i ciała miała zapewnić piękną cerę i zdrową skórę.

Dawniej istniał też zwyczaj picia wywaru z kamieni, ale nie przetrwał do naszych czasów. Wierzono też, że kamienie wypłukane i zakopane w ziemi na kilka godzin lub pozostawione w naczyniu z wodą oczyszczają się i nabierają większej mocy.

Wiarę w ich moc propagowali także średniowieczni medycy, polecając konkretne kamienie szlachetne na konkretne przypadłości. Czasem doradzano po prostu noszenie przy sobie klejnotów. Kiedy ktoś nie mógł spać, lekarz przepisywał turkusy oprawione w srebro. Kiedy dokuczała astma, choroby serca lub nerwica, lekarstwem stawała się bransoleta z szafirami noszona na lewej ręce.

Ale leczenie kamieniami to czasy wcześniejsze niż średniowiecze. Podania przekazują nam spis leków Dioskurydesa i Pedaniosa, którzy byli osobistymi lekarzami na dworze cezarów. Spis ten zawiera ponad 76 leczniczych minerałów. Pramatką dzisiejszej viagry był sproszkowany alabaster, a cesarskie dolegliwości żołądkowe leczono zwykłą saletrą.

Już babilońscy lekarze odkryli lecznicze właściwości bursztynu, które potwierdza współczesna nauka, zalecając stosowanie nalewek i maści na anemię czy reumatyzm. Kule z białego bursztynu wieszane na szyjach dzieci podczas pierwszej wojny światowej miały uchronić je przed wymiotami.

Pomysłowi Chińczycy także nigdy nie zostawali w tyle. W starożytności opracowano 2935 receptur z wykorzystaniem kamieni szlachetnych (i nie tylko). Oprócz właściwości typowo leczniczych, np. zauważenia, że malachit pomaga zatamować krwotok i ma wpływ na szybsze krzepnięcie krwi (kobiety po urodzeniu dziecka kąpały się w malachitowych wannach, a rannym pocierano nim rany), przypisywano im też tajemną moc. W dawnych Chinach nikt przecież nie znał poradni małżeńskich ani książek podpowiadających, jak

zrozumieć kapryśną żonę czy nerwowego męża. Sposobem na rozwiązanie starożytnych kłótni było picie naparu z pereł.

Z dziada pradziada

Niektóre właściwości lecznicze i nadprzyrodzone zostały kamieniom nadane przez podania i legendy. Ważne osobistości, lubujące się w danym gatunku kamienia, nadawały mu swym majestatem i trybem życia cech charakterystycznych. I tak do dziś uważa się, że ametyst wspomaga leczenie alkoholizmu, granat pomaga zdobyć przyjaciół, perły zwalczać depresję i melancholię, a agat poprawia wzrok. Po prostu ich właściciele borykali się z takimi problemami a kamienie najwyraźniej pomogły im wyjść z opresji.

Prawdy naukowe

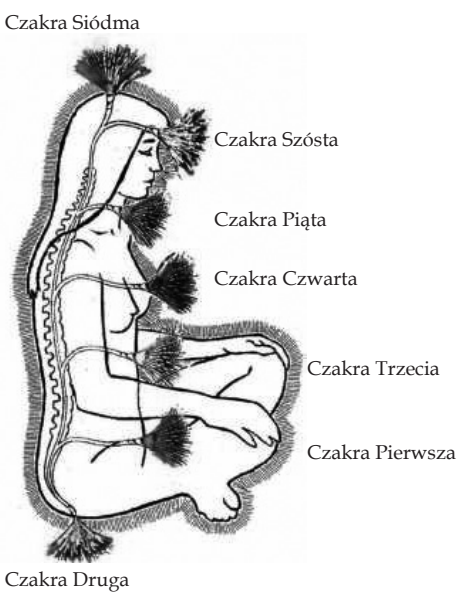
Dziś wiemy, że moc kamieni to jednak nie tylko nieprawdopodobne historie tworzone od zarania dziejów. Istnieją przecież współczesne badania potwierdzające moc poszczególnych kamieni szlachetnych. Jedną z dziedzin nauki zajmującą się właściwościami kamieni jest gemoterapia. Stąd wiemy, że wszystkie istniejące na ziemi minerały posiadają zadziwiające właściwości terapeutyczne i energetyczne, które można porównać do funkcjonowania baterii. Wiedzę tę wykorzystuje się powszechnie w terapii relaksacyjnej, antystresowej i przeciwbólowej. Skąd zatem dzisiejsza wiara w magiczną moc kamieni? Odpowiedź jest bardzo prosta. Dla każdego ważne jest, by w naszym zaganianym świecie mieć coś, co pozwoli na chwilę przystanąć i zatroszczyć się o własne zdrowie i dobre samopoczucie. Kamienie bywają czasem najwierniejszymi przyjaciółmi.

Tajemnica przyciąga

Ostatnią cechą kamieni, która sprawiła, że są od wieków pożądanymi klejnotami, jest przypisywana im tajemna moc. Tutaj nie sposób podać naukowych dowodów, zresztą nie ma takiej potrzeby. Istnieje wystarczająco wiele przekazów, historii, opowieści, by poczuć respekt dla tych wszystkich niewytłumaczalnych zjawisk i zdarzeń napędzanych magią kamieni szlachetnych. Poszczególne kamienie przypisane są także do znaków zodiaku, imion, liczb, kolorów, chorób, zachowań i cech charakteru. Tym wszystkim zajmiemy się w naszej książkowej podróży.

Moc barw i czakr

Gemoterapia czy litoterapia uwzględniają kolory kamieni. Najczęściej w terapii wykorzystuje się kamienie białe i czarne. Mocno podgrzane, przyłożone w odpowiednim miejscu na ciele pobudzają krążenie, co ułatwia relaksację i pomaga łagodzić ból. Ta praktyka jest nierozerwalnie związana z tradycyjnym przypisaniem czakrom odpowiednich kamieni, czyli czakroterapią.



Czakra Pierwsza – MULADHARA

Zwana czakrą korzenia, kolor: czerwony, zmysł: zapach, żywioł: ziemia, cielesna wola istnienia, przeciwieństwo duchowej woli istnienia. Wszystko co stałe: krego-

słup, kości, a także krew, jelito grube, prostata i nadnercza, czyli produkcja adrenaliny. Czakra ta wiąże nas ze światem fizycznym. Doprowadza energię do ciała.

1. Granat – aktywizuje, dodaje witalności, dynamizmu, wzmaga seksualność, motywuje do działania.
2. Karneol – przynosi ulgę, dodaje elastyczności.
3. Bursztyn – przyczynia się do sukcesów w sferze materialnej.
4. Cytryn – dodaje odwagi, zwiększa samoświadomość.
5. Chryzopraz – regeneruje, dodaje żywotności.
6. Kwarc różowy – sprzyja duchowości.
7. Chalcedon – ułatwia mówienie o swoich lękach i potrzebach.
8. Akwamaryn – uwalnia, daje otwartość, zapewnia duchową opiekę.
9. Lapis lazuli – zwiększa zaufanie we własne siły.
10. Ametyst – pomaga likwidować karmiczne uwikłania, kieruje ku wyższym celom.
11. Kryształ górski – wprowadza porządek w codziennym życiu.

Czakra Druga – SWADHISZTANA

Zwana czakrą sakralną. Kolor: pomarańczowy, żywioł: woda, zmysł: smak. Twórcze rozmnażanie bytu. Przyporządkowanie cielesne: miednica, organy płciowe, nerki, gruczoły i hormony płciowe. Druga czakra to pierwotne emocje, energia seksualna i siła twórcza, działanie w sferze materialnej.

1. Granat – dodaje energii, poprawia krążenie.
2. Karneol – pomaga być bardziej twórczym, poprawia relacje z partnerem.
3. Bursztyn – przyczynia się do sukcesów w relacjach z innymi.
4. Cytryn – dodaje mądrości i rozsądku.
5. Chryzopraz – likwiduje lęki w kontaktach z innymi.
6. Kwarc różowy – zapewnia inspirujące, cudowne relacje partnerskie.
7. Chalcedon – daje fantazję i ułatwia kontakty.
8. Akwamaryn – uzdrawia związki, ułatwia komunikację i porozumienie dusz.
9. Lapis lazuli – daje zaufanie do innych.
10. Ametyst – pozwala dostrzec boskość w drugim człowieku.
11. Kryształ górski – pomaga dostrzec zalety drugiej osoby.

Czakra Trzecia – MANIPURA

Zwana czakrą splotu słonecznego. Kolor: złotożółty. Zmysł wzroku, kształtowanie bytu i osobowości. Przyporządkowanie cielesne: dół pleców, jama

brzuszna, system trawienny, wegetatywny system nerwowy, trzustka, (wątroba) insulina. Czakrze tej przypada kompleksowy obszar zadań wraz z czakrami pobocznymi. Żywioł ognia, tak więc ciepło, energia, aktywność. Dla przeciętnego człowieka trzecia czakra jest umiejscowieniem osobowości. To społeczna tożsamość jednostki i bezpośrednie połączenie z ciałem astralnym.

1. Karneol – zapewnia równowagę.
2. Bursztyn – pomaga przezwyciężyć lęki, dodaje radości życia, przyciąga sukces.
3. Cytryn – rozwija samoświadomość, dodaje harmonii, wspiera samorealizację.
4. Chryzopraz – daje zaufanie we własne siły.
5. Kwarc różowy – uczy pokory, wszechmiłości, dodaje mocy.
6. Chalcedon – pomaga przeprowadzić trudne rozmowy.
7. Akwamaryn – wzmacnia i leczy poczucie własnej wartości.
8. Lapis lazuli – zwiększa szczerość, dodaje mądrości.
9. Ametyst – likwiduje ego, transformuje negatywizmy.
10. Kryształ górski – pomaga rozpoznać najistotniejsze rzeczy.
11. Granat – dodaje odwagi.

Czakra Czwarta – ANAHATA

To czakra serca. Kolory: zielony, różowy, także złoty. Zmysł: dotyk. Oddanie poświęcenie. Przyporządkowanie cielesne: serce, układ krążenia krwi, skóra, grasica (reguluje wzrost i steruje systemem limfatycznym). Czakra ta stanowi centrum systemu czakr, czyli połączenie czakr dolnych z górnymi. Jej zadaniem jest zjednoczenie osobowości przez miłość. Stanowi centrum prawdziwej nieuwarunkowanej miłości.

1. Granat – zapewnia spontaniczność w miłości.
2. Karneol – uwalnia łzy.
3. Bursztyn – dodaje dobroci i wewnętrznego ciepła.
4. Cytryn – daje mądrość, dzięki której człowiek przestaje litować się nad sobą.
5. Chryzopraz – likwiduje urazy, uwalnia, uzdrawia miłość.
6. Kwarc różowy – obdarza umiejętnością bezwarunkowej miłości.
7. Chalcedon – pozwala wyrazić żal.
8. Akwamaryn – zapewnia umiejętność dawania bez oczekiwań.
9. Lapis lazuli – daje ufność i wiarę w siebie.
10. Ametyst – obdarza duchowością, uczy najwyższej miłości.
11. Kryształ górski – oczyszcza serce ze źle pojętej miłości.

Czakra Piąta – WISZUDHA

To czakra gardła. Kolor: niebieski, eter – przestrzeń. Słuch. Cieleśnie to obszar gardła, karku i szczęk, uszy, gruczoł tarczyca. Reguluje przemianę materii, a tym samym sposób, w jaki przetwarzamy nasz pokarm w energię. Równowaga pomiędzy wzrostem cielesnym i duchowym. W czakrze tej mieści się twoje centrum zdolności wyrazu, komunikacji i inspiracji. Jest ona pomostem pomiędzy naszym myśleniem i czuciem. Poprzez tę czakrę wyrażamy wszystko, co w nas jest: uczucia, idee, poglądy, postrzeganie światów.

1. Granat – aktywizuje wymowę i elokwencję.
2. Karneol – ułatwia przekazy intuicyjne, uruchamia impulsy twórcze.
3. Bursztyn – nadaje głosowi piękne brzmienie.
4. Cytryn – usprawnia przekazywanie wiedzy, zapewnia ekspresję werbalną.
5. Chryzopraz – leczy wady wymowy.
6. Kwarc różowy – napełnia słowa miłością, uwalnia klatkę piersiową od ucisku.
7. Chalcedon – wspiera zdolność komunikacji, daje odwagę w wyrażaniu siebie.
8. Akwamaryn – wspiera komunikację słowną i duchową.
9. Lapis lazuli – daje zaufanie w skuteczność własnej mowy, dodaje mocy wymowie.
10. Ametyst – uczy przezwyciężać ograniczenia czasoprzestrzenne.
11. Kryształ górski – przynosi jasność i prostotę wymowy.

Czakra Szósta – ADŻNIA

Zwana trzecim okiem. Kolor: błękit indygo. Wszystkie zmysły, także w formie postrzegania ponadzmysłowego (jasnowidzenie). Ciało to twarz, oczy, nos, móżdżek, centralny układ nerwowy, przysadka mózgowa–gruczoł, który steruje innymi gruczołami. Poprzez tę czakrę świadomie postrzegamy świat. Adjana jest siedzibą sił umysłu, woli, pamięci, zdolności intelektualnych i rozróżniania. Jest to centrum dowodzenia systemu nerwowego.

1. Granat – daje wiarę w siebie i siłę woli.
2. Karneol – zapewnia impulsy twórcze i odbieranie przekazów intuicyjnych.
3. Bursztyn – otwiera na sukces.
4. Cytryn – daje poczucie wszechmocy woli boskiej.
5. Chryzopraz – uaktywnia moc czakry.
6. Kwarc różowy – otwiera na piękno świata, likwiduje nadmierną surowość.
7. Chalcedon – ułatwia wewnętrzną komunikację ze światem.
8. Akwamaryn – daje wgląd w siebie, uzdrawia świadomość.

9. Lapis lazuli – daje ufność w boskie przewodnictwo.
10. Ametyst – zapewnia najwyższą intuicję i wgląd duchowy.
11. Kryształ górski – oczyszcza myśli, ideały, wiąże z Wyższym Ja.

Czakra Siódma – SAHASRARA

To czakra korony. Kolor: fiolet, czysty byt. Ciało mózg, a gruczoł szyszynka – działanie słabo poznane. Czakra korony jest siedzibą Boga, człowieczej doskonałości. Nasze osobiste pole łączy się tu z polem uniwersalnym[1].

1. Granat – zapewnia gorliwość w medytacji i dobrobyt materialny.
2. Karneol – ułatwia kontakt z Wyższym Ja.
3. Bursztyn – zapewnia kontakt z Wyższym Ja.
4. Cytryn – rozjaśnia świadomość, przynosi olśnienia.
5. Chryzopraz – otwiera na zmiany, zapewnia nowe podejście do „wszystkiego" i do „pustki".
6. Kwarc różowy – daje miłość kosmiczną i otwarcie na piękno świata Światła.
7. Chalcedon – daje autentyczność wszystkim medytacjom i modlitwom.
8. Akwamaryn – pozwala zrozumieć boski plan.
9. Lapis lazuli – wzmacnia wiarę w Boga.
10. Ametyst – zapewnia całkowite oddanie i zjednoczenie na najwyższym poziomie.
11. Kryształ górski – ułatwia rozwiązanie blokad przyjmowania Światła z Najwyższego Źródła.

---

[1] http://www.medycynanaturalna.org/czakroterapia.html

Jak wybrać kamień dla siebie?

Istnieje kilka metod wybierania odpowiednich kamieni. Swego czasu miałam przyjemność bywać często na targach medycyny naturalnej organizowanych w różnych miastach Polski. Obserwowałam wtedy, w jaki sposób ludzie wybierają kamienie dla siebie. Jednym podobał się kolor lub kształt, inni musieli dotknąć kilku kamieni, żeby wybrać ten odpowiedni. Jeszcze inni czytali o ich właściwościach. Byli też tacy, którzy przychodzili z własnym wahadełkiem i za jego pomocą szukali czegoś odpowiedniego.

Nie ma jednej słusznej metody wyboru. Każdy powinien to robić według własnego uznania, tak, by czuć się ze swoim kamieniem dobrze. Sposoby doboru kamieni można sklasyfikować w następujący sposób:

Metoda intuicyjna

Dzieli się na wzrokową i dotykową:

- **Wzrokowa –** przyglądamy się kamieniowi, który zwrócił naszą uwagę. Jeśli nam się podoba, chcemy go mieć, to możemy śmiało założyć, że właśnie ten kamień jest dla nas odpowiedni.
- **Dotykowa –** zdajmy się na własne zmysły. Dotykając kamieni zamykamy oczy, oczyszczamy umysł i staramy się poczuć ciepło lub mrowienie płynące przez dłoń. Czasem tego rodzaju doznania są silniejsze, a czasem słabsze. Te silniejsze oznaczają pewniejszą decyzję.

Metoda wyboru ze względu na właściwości

Właściwości tych też jest kilka. Niekiedy do zakupu kamienia popycha przypisanie go do znaku zodiaku, innym razem liczymy na właściwości lecznicze. Tutaj także każdy sposób jest odpowiedni. Czynniki, które dodatkowo warunkują decyzję, to płeć, rok urodzenia, numerologia, miejsce zamieszkania itp.

Warto pamiętać o tym, że każdemu znakowi zodiaku przypisano kilka kamieni. Głowiąc się nad wyborem, pamiętajmy o metodzie intuicyjnej, zerknijmy, jaki kształt lub kolor najbardziej nam się podoba.

Jeśli chodzi o właściwości lecznicze, to tutaj trzeba się już lepiej przygotować. Trzeba „odrobić lekcje" i dowiedzieć się, jaki kamień wspomaga leczenie nękających nas (lub bliskich) konkretnych dolegliwości. Nie każdy sprzedawca zna się na tym, nie każdy też dysponuje tabelą chorób. Zdanie się tutaj na ślepy los nie ma najmniejszego sensu.

Metoda wyboru kamieni za pomocą wahadełka

To sposób dla zaawansowanych. Ludzie mający praktykę w zakresie radiestezji nie potrzebują wskazówek w tym względzie, jednak przecież nie każdy jest radiestetą i zna się na rzeczy. Po przyswojeniu kilku podstawowych informacji można się wspomóc wahadełkiem, nawet jeśli nigdy wcześniej nie miało się z nim do czynienia.

Najlepsze są wahadła kryształowe. Wykonuje się je z naturalnego, nie szlifowanego kryształu kwarcu, np. z kryształu górskiego, kwarcu dymnego, ametystu. Jak wybrać kamień za pomocą tego urządzenia? Nic prostszego. Należy trzymać wahadełko swobodnie między kciukiem a palcem wskazującym. Warto pamiętać o rozluźnieniu nadgarstka i wygodnej pozycji ręki. Należy „umówić się z wahadełkiem", jaki ruch będzie oznaczał odpowiedź pozytywną (odpowiedź „tak" we wróżeniu), a jaki negatywną. Na przykład ruchy koliste mogą oznaczać pozytywną, a wahadłowe negatywną.

Jeśli więc wahadełko nad kamieniem wskaże odpowiedni ruch, energia tego kamienia będzie współgrać z naszą. Im silniejsze ruchy, tym silniejsza energia.